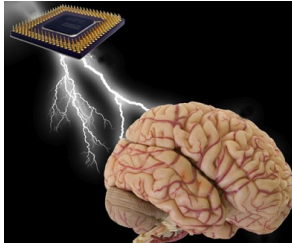


Tomasz Netzel
Wydział Nauk Ekonomicznych UW

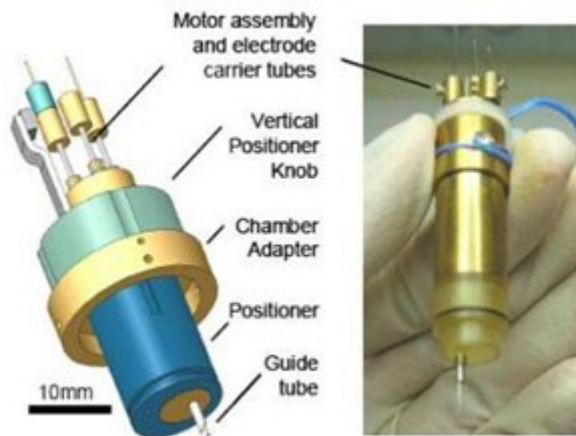
Sterowanie komputerem i przeglądanie Internetu w przyszłości, czyli połączenie mózg – maszyna



Źródło: blog.speculist.com

Każdy kto oglądał film Matrix na pewno pamięta w jaki sposób główny bohater był przenoszony w wirtualny świat. Neo był podłączany poprzez specjalną, wtykaną w port z tyłu głowy, wtyczkę. Pozwalało to na sterowanie swoją „wirtualną postacią” za pośrednictwem mózgu, a nie urządzeń typu klawiatura czy myszka. Interfejs, który pozwoli komunikować z komputerem za pomocą myśli nie jest tylko wymysłem reżyserów filmów science fiction.

Oczywiście każdy zdaje sobie sprawę, że opisana wyżej sytuacja jest tylko wymysłem reżyserów filmu. Ale nie znaczy to, że naukowcy nie próbują stworzyć



Źródło: medgadget.com

podobnej sondy. Pod koniec maja 2008 roku naukowcy z Caltech ogłosili stworzenie sondy – robota, która może działać jak interfejs pomiędzy ludzkim mózgiem a komputerem. Jest to urządzenie typu MEMS (Micro-Electro-Mechanical System). Naukowcy planują użycie go do badań prowadzonych na ssakach naczelnych. Według wynalazców do umieszczenia sondy w ludzkim mózgu jest jeszcze długa droga. Moim zdaniem taki interfejs nie jest za wygodny w codziennym użyciu. Wątpię czy ktoś będzie chętny do wtykania sobie w tył głowy sondy wielkości grubego markera,

zamiast złapać za myszkę lub popukać palcami w klawiaturę.

Innym rozwiązaniem jest podłączenie mózgu poprzez specjalną „czapkę z elektrodami”. Pozwala to bezinwazyjnie zbierać informacje wysyłane przez mózg, a



Źródło: howstuffworks.com

następnie sterować prostymi poleceniami komputera lub poruszać wózek inwalidzki. W mojej opinii w niedalekiej przyszłości (10-15 lat) będziemy zakładać taką czapkę, a następnie myśleć o stronach, które chcemy odwiedzić lub programach, które chcemy otworzyć. Pisanie tekstów stanie się znacznie szybsze. Będzie wystarczyło myśleć o czym chcemy napisać, a zdania same będą się pojawiały na monitorze. Największym problemem dla producentów takich urządzeń (a właściwie programistów, którzy napiszą do nich software) będzie oddzielenie myśli ważnych od tych, których

nie chcemy przenosić na ekran komputera. Będzie to wymagało jakiegoś programu, który będzie potrafił analizować otrzymane informacje i odróżniać, te które są inne od innych i nie powinny być odczytane jako polecenia.

Przed naukowcami i marketingowcami jest jeszcze bardzo dużo pracy, aby rozwiązania pozwalające na sterowanie komputerem za pomocą mózgu było możliwe i powszechne. Jeśli jednak czujemy nieodpartą potrzebę zaznania tego uczucia już teraz z pomocą przychodzi firma Pat Says Now, dzięki której za jedyne 19.99 funtów możemy sterować komputerem za pomocą mózgu :-)



Źródło: shinyshiny.tv